

Rafał Kościański

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Poznaniu

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu w latach 1945–1954. Powstanie – struktura – działalność operacyjna*

Strukturą i działalnością aparatu bezpieczeństwa w PRL zajmuję się od dłuższego czasu, zarówno zawodowo, jak i naukowo. W ciągu ostatnich kilku lat uczestniczyłem w pracach Centralnego Projektu Badawczego IPN, pt. „Struktury i metody działania aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1989”, jestem współautorem pierwszej monografii UB szczebla powiatowego w województwie poznańskim, tj. Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Kościanie, dwa lata temu na łamach „Kroniki Miasta Poznania” został opublikowany mój artykuł o początkach UB w Poznaniu¹. Opracowałem również obszerne biogramy dwóch byłych szefów UB w Poznaniu, które ukazą się w Leksykonie MBP².

Dorobek historiograficzny badanego przeze mnie zagadnienia jest nader skromny. Przed 1990 r. tematu tego praktycznie nie podejmowano, publikowano jedynie nieliczne prace pod hasłem „utrwalania władzy ludowej”, a dostęp do źródeł otrzymywali historycy związani z resortem spraw wewnętrznych.

* Praca doktorska przygotowana pod kierunkiem prof. dr. hab. Tadeusza Kotłowskiego w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Recenzentami byli: dr hab. prof. UZ Robert Skobelski i prof. dr hab. Stanisław Jankowiak (IH UAM).

¹ W. Handke, R. Kościański, „Zwyczajny” urząd... *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Kościanie 1945–1954*, Kościan–Leszno 2006; R. Kościański, *UB w Poznaniu w 1945 roku*, „Kronika Miasta Poznania” 2015, nr 1.

² Chodzi o Jana Góreckiego, szefa WUBP w Poznaniu w latach 1950–1952 oraz Feliksa Dwojaka, kierownika WUdsBP w Poznaniu w latach 1955–1956.

Warto odnotować, że w 1998 r., czyli jeszcze przed otwarciem archiwów MSW, opublikowano pracę o UB na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1949³. Dopiero kilkanaście lat po przemianach ustrojowych, czyli po powstaniu Instytutu Pamięci Narodowej (IPN), pojawiły się opracowania o UB szczebla wojewódzkiego. Wydano prace zbiorowe dotyczące Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Białymstoku⁴, Katowicach⁵, Krakowie⁶ i Wrocławiu⁷. Niedawno opublikowana została dysertacja doktorska o UB na terenie województwa gdańskiego⁸. Do tej pory ukazały się liczne prace dotyczące powiatowych UB na Lubelszczyźnie⁹, Rzeszowszczyźnie¹⁰, Białostocczyźnie¹¹ i Dolnym Śląsku¹², będące monograficznymi opracowaniami przygotowanymi przez jednego autora lub zespół badawczy.

W odniesieniu do Wielkopolski w 1962 r. w Poznaniu opublikowana została praca Stanisława Koniecznego na temat walki ze zbrojnym podziemiem po II wojnie światowej¹³. Pierwszy artykuł dotyczący tworzenia organów BP

³ Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998.

⁴ *Urząd Bezpieczeństwa w województwie białostockim 1944–1956. Z badań nad strukturą i działalnością aparatu represji*, red. M. Markiewicz, Białystok 2015.

⁵ *Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945–1956*, wstęp i red. A. Dziurok, A. Dziuba, Katowice 2009.

⁶ *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009.

⁷ *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa*, red. R. Klementowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2012.

⁸ D. Czerwiński, *Pierwsza dekada. Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1956*, Gdańsk 2016.

⁹ *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krasnymstawie w latach 1944–1956*, red. J. Romanek, Lublin 2008; *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, red. G. Joniec, Lublin 2009; *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Kraśniku w latach 1944–1956*, red. J. Romanek, Lublin 2011.

¹⁰ D. Iwaneczko, *Urząd Bezpieczeństwa w Przemysłu 1944–1956*, Rzeszów 2004; P. Chmielowiec, *Urząd Bezpieczeństwa w Łańcucie 1944–1956*, Rzeszów 2006; idem, *Urząd Bezpieczeństwa w Brzozowie 1944–1956*, Rzeszów 2008; D. Iwaneczko, *Ogniwo strachu. Urząd Bezpieczeństwa w Lubaczowie 1944–1956*, Rzeszów 2012.

¹¹ T. Danilecki, M. Zwolski, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim (1944–1956)*, Białystok 2008; K. Sychowicz, *Urząd Bezpieczeństwa w Łomży – powstanie i działalność (1944–1956)*, Białystok 2009; T. Dudziński, M. Małachwiej, K. Sychowicz, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Grajewie (1945–1956)*, Grajewo–Białystok 2015; A. Zablocki, *Urząd Bezpieczeństwa w Suwałkach (1944–1956)*, Warszawa 2016.

¹² R. Klementowski, *Urząd Bezpieczeństwa w powiecie Lwówek Śląski (1945–1956)*, Wrocław 2006; idem, *Urząd Bezpieczeństwa w Lubinie (1945–1956)*, Lubin–Wrocław 2007; J. Syrnyk, *Urząd Bezpieczeństwa w Wołowie (1945–1956)*, Wrocław 2010; R. Klementowski, „*My wszyscy są od pracy fizycznej...*” *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bolesławcu (1945–1956)*, Bolesławiec–Wrocław 2012; T. Gałwiazek, *Urząd Bezpieczeństwa w Oławie (1945–1956)*, Wrocław 2012. Pierwsze ujęcie terenowych struktur powiatowych aparatu bezpieczeństwa w całym powojennym okresie rządów komunistycznych zob. R. Klementowski, *Zgorzelecka bezpieka 1945–1990*, Wrocław 2014.

¹³ S. Konieczny, *Walka ze zbrojnym podziemiem i bandytyzmem w województwie poznańskim w początkach władzy ludowej (1945–1948)*, Poznań 1962.

w Wielkopolsce ukazał się w rocznicowym wydaniu „Kroniki Wielkopolski” z okazji 40-lecia PRL. Okolicznościowy artykuł przygotował Józef Górecki, który jako funkcjonariusz archiwum Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (KW MO) w Poznaniu posiadał rozległą wiedzę o działalności aparatu bezpieczeństwa w pierwszym powojennym dziesięcioleciu¹⁴.

W przypadku Wielkopolski, czy szerzej województwa poznańskiego do 1950 skupiającego 39 powiatów, później 26, opublikowane zostały tylko dwa monograficzne opracowania PUBP w Kościanie i Gnieźnie¹⁵ oraz zbiór wybranych zagadnień dotyczących UB w Kępnie¹⁶.

W latach dziewięćdziesiątych na podstawie relacji i dostępnych dokumentów partyjnych ukazały się trzy artykuły w „Kronice Wielkopolski”¹⁷. W kolejnych latach na łamach lokalnych wydawnictw analizowano pojedyncze zagadnienia w odniesieniu do Pleszewa, Jarocina¹⁸ czy Gostynia¹⁹. Jednak należy podkreślić, że wspomniane aspekty działalności UB omawiane są niejako przy okazji głównych tematów rozpraw, do których należą przede wszystkim walka z podziemiem zbrojnym, relacje państwo – Kościół czy opór społeczny. Z tego powodu warto wymienić jeszcze trzy dysertacje naukowe powstałe w Instytucie Historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu²⁰, jedną na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego (opublikowana)²¹, dwie monografie oddziałów partyzanckich²², biografię Lecha Neymana²³ oraz prace zbiorowe wydane przez poznański Oddział IPN i dotyczące stosunku społeczeństwa wobec władzy politycznej, podziemia

¹⁴ J. Górecki, *Tworzenie organów porządku publicznego w Poznaniu i Wielkopolsce w 1945 roku*, „Kronika Wielkopolski” 1985, nr 2, s. 35–51.

¹⁵ T. Rochatka, *Urząd Bezpieczeństwa w Gnieźnie w latach 1945–1956*, Poznań 2009.

¹⁶ *Kępno i ziemia kępińska w latach 1945–1956. Studia i szkice*, red. J. Bednarek, J. Żelazko, Łódź 2007.

¹⁷ A. Dzięczkowski, *Hortus horrendus*, „Kronika Wielkopolski” 1992, nr 2; M. Kamiński, *Najostrzejsza broń demokracji: przyczynek do dziejów bezpieki w Poznańskim w latach 1945–1947*, „Kronika Wielkopolski” 1998, nr 3; idem, *Struktury poznańskiej bezpieki i rola przydana podziemiu w walce z legalną opozycją w latach 1945–1947*, „Kronika Wielkopolski” 1999, nr 3.

¹⁸ Chodzi o pisma „Zapiski Jarocińskie” i „Rocznik Pleszewski”.

¹⁹ Zob. M. Kulczak, *Z dziejów ziemi gostyńskiej w latach 1945–1956*, Gostyń 2013.

²⁰ M. Kamiński, *„Wojna domowa” w Wielkopolsce 1945–1947*, t. I–II, Poznań 1997 (IH UAM w Poznaniu, praca doktorska); S. Haszyńska, *Konspiracja i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1949. Powstanie, rozwój i rozbięcie przez aparat bezpieczeństwa*, cz. 1–2, Poznań 2014 (IH UAM w Poznaniu, praca doktorska); B. Kuświk, *Antykomunistyczna działalność harcerzy w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej w latach 1945–1956*, Poznań 2012 (IH UAM w Poznaniu, praca doktorska).

²¹ K. Błaszczuk, *Z dziejów organizacji niepodległościowych w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, Wolsztyn 2014.

²² W. Handke, *Wielkopolski oddział „Dzielnego” 1945–1946*, Warszawa 2016; idem, *Zielony Trójkąt Wykłętych. Września–Gniezno–Konin 1945–1946*, Warszawa 2017.

²³ R. Sierchuła, *Historia człowieka myślącego. Lech Karol Neyman (1908–1948)*, Warszawa 2013.

zbrojnego²⁴ oraz relacji państwo – Kościół²⁵. Nasuwa się więc wniosek, że na tym polu historiograficznym jest poważna luka, którą w pewnym zakresie starałem się wypełnić.

Przygotowana przeze mnie dysertacja doktorska, pt. „Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu 1945–1954. Powstanie – struktura – działalność operacyjna”, stanowi zatem pierwszą próbę całościowego spojrzenia na problem działalności terenowej wojewódzkiej jednostki aparatu bezpieczeństwa w stolicy Wielkopolski. Urzędu, którego funkcjonariusze nie tylko prowadzili działalność operacyjną czy też śledczą, ale również sprawowali nadzór nad rozległym obszarem przy pomocy powiatowych jednostek UB.

Ramy chronologiczne pracy wyznaczają: przybycie 31 I 1945 r. do Poznania pierwszej grupy operacyjnej, która utworzyła miejski i wojewódzki urząd bezpieczeństwa, natomiast jako data graniczna – rozwiązanie kierowanego przez Stanisława Radkiewicza resortu i powołanie w jego miejsce Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, czego skutkiem były przekształcenia strukturalne terenowych jednostek aparatu.

Za podstawowy cel pracy przyjąłem zaprezentowanie zarówno struktur, kadr, jak i mechanizmów działania UB. Staralem się odpowiedzieć na pytania: w jaki sposób podejmowano określone przedsięwzięcia? Jaki był proces decyzyjny? Jaki wpływ aparat bezpieczeństwa w Poznaniu wywierał na życie społeczno-polityczne, gospodarcze? Czy przyczynił się do przejęcia i umocnienia władzy przez komunistów na terenie Wielkopolski?

W związku ze sformułowanymi założeniami podstawą przygotowanej dysertacji były źródła wytworzone w latach 1944–1990 przez aparat bezpieczeństwa szczebla ministerialnego (Resort Bezpieczeństwa Publicznego PKWN, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego [MBP], Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych) i wojewódzkiego (WUBP w Poznaniu, Wojewódzki Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego [WUdsBP] w Poznaniu, KW MO w Poznaniu), zgromadzone w IPN w Warszawie i Oddziale w Poznaniu.

Korzystałem ze sprawozdań, planów pracy, meldunków dziennych, nielicznych protokołów pokontrolnych. Na rozwinięcie i wyjaśnienie szeregu zagadnień podejmowanych w rozprawie pozwala sprawozdawczość PUBP.

Ponadto z zasobu archiwalnego IPN w Warszawie wykorzystałem materiały Zarządu II Sztabu Generalnego WP, Głównego Zarządu Informacji WP, Wojskowej Służby Wewnętrznej. Zbadałem zgromadzoną w Archiwum IPN

²⁴ *Zmagania ze społeczeństwem. Aparat bezpieczeństwa wobec Wielkopolan w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2008; *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2016.

²⁵ *Z dziejów Kościoła katolickiego w Wielkopolsce i na Pomorzu Zachodnim*, red. S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2004; *Władze wobec kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. K. Białecki, Poznań 2008; *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1945–1956*, red. E. Wojcieszek, Poznań 2012.

Oddział w Poznaniu dokumentację Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu (1946–1955) oraz Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Poznaniu (1946–1955). Korzystałem z akt zakończonych śledztw w sprawie zbrodni komunistycznych prowadzonych w latach 1990–2000 przez Oddziałową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu, a od 2000 r. – przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu.

Niezmiernie przydatne do odtworzenia procesu organizacji aparatu były zbiór relacji i wspomnień oraz prace dyplomowe funkcjonariuszy UB. Przeprowadziłem również kwerendę w zasobach IPN w Szczecinie, Łodzi i Bydgoszczy. Natomiast rozkaz powołujący grupę operacyjną MBP na województwo poznańskie odnalazłem w Rzeszowie.

Ważnym odniesieniem źródłowym były dokumenty partyjne, zarówno KW, jak i KC PPR oraz PZPR, zgromadzone w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, gdzie przeprowadziłem kwerendę w zespołach: Biuro Głównego Komisarza Wyborczego, Stronnictwo Pracy, Centralny Komitet Wykonawczy PPS, Spuścizna Jakuba Bermana, Akademicki Związek Młodzieży Wiejskiej „Życie”, Akta Jana Izydorczyka, Akta osobowe działaczy ruchu robotniczego, Relacje i wspomnienia działacza ruchu robotniczego KC PZPR.

Z Archiwum Państwowego w Poznaniu wykorzystałem materiały Komitetu Wojewódzkiego PPR i Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu. Istotnym odniesieniem były akta Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu (1945–1950), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu (1950–1975), a także Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR w WUdsBP w Poznaniu (1952–1956) i WUBP w Poznaniu – Wydział Więziennictwa 1945–1950.

Z Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, gdzie akta Komitetów Powiatowych PPR, do 1950 r. wchodzących w skład administracyjny województwa poznańskiego, stanowią odrębne zespoły archiwalne, wykorzystałem materiały z Międzyrzecza, Słubic, Strzelec Krajeńskich i Świebodzina, natomiast z zasobu Archiwum Państwowego w Lesznie – materiały z zespołów: Akta Miasta Śmigła i Starostwo Powiatowe w Kościanie.

Ponadto przeanalizowałem pozyskane w formie kopii dokumenty z Wojskowego Biura Historycznego (dawne Centralne Archiwum Wojskowe) w Rembertowie i Archiwum Ruchu Ludowego w Warszawie. Od Witolda Pronobisa z Berlina w formie cyfrowych nagrań dźwiękowych pozyskałem emitowane na falach Radia Wolna Europa audycje z Adamem Korneckim, byłym szefem WUBP w Poznaniu. Z archiwum Zakładu H. Cegielski – Poznań SA wykorzystałem akta osobowe pierwszego powojennego dyrektora naczelnego największych zakładów przemysłowych w regionie. Powoływałem się na relacje osób represjonowanych, znajdujące się w Archiwum Historii Mówionej Domu Spotkań Historią w Warszawie i Instytucie im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego w Lesznie. Zebrałem również relacje od prof. Stanisława Rząsy, represjonowanego Bolesława Łapawy oraz byłego funkcjonariusza Stefana Wachowiaka, który jako jedyny spośród znanych mi osób służących w tamtym

okresie w aparacie bezpieczeństwa zgodził się porozmawiać na temat swojej pracy. Ważne wyjaśnienia biograficzne otrzymałem od Michała Trzebiatowskiego, wnuka Jana Góreckiego, szefa WUBP w Poznaniu. Jako uzupełnienie posłużyły artykuły prasowe bezpośrednio z epoki, o której mowa w pracy, jak i najnowsze ustalenia dziennikarskie. Wykorzystałem również akty prawne. Wiele cennych informacji znalazłem na portalach internetowych, m.in. genealogicznym i cmentarnych.

Monograficzne opracowanie WUBP w Poznaniu przedstawione zostało na tle szerszej perspektywy. Istotne były relacje służbowe z centralą, a także z podległymi urzędami powiatowymi UB. Uwzględniłem oczywiście szerszy kontekst polityczny i gospodarczy kraju doby stalinowskiej.

W niektórych przypadkach nie ograniczałem się wyłącznie do egzemplifikacji określonych zjawisk, metod, ale o ile pozwalała na to podstawa źródłowa, a także dostępne prace naukowe, w ramach *case studies* rozszerzałem opis np. zagadnienia konsulatu amerykańskiego w Poznaniu, inwigilacji i represji środowiska naukowego, artystycznego czy Kościoła. W każdym rozdziale starałem skupić się na wybranych zagadnieniach, czasem charakterystycznych dla danego problemu, innym razem akcentując ich wyjątkowość.

Praca podzielona została na pięć rozdziałów. Zagadnienia rozpatrywałem w ujęciu problemowo-chronologicznym. W rozdziale I omówiłem proces tworzenia wojewódzkich struktur UB oraz ich jednostek terenowych. Znaczna część rozdziału poświęcona została strukturze opracowanej na podstawie rozkazów organizacyjnych ministra bezpieczeństwa publicznego. Scharakteryzowałem również proces przekształceń organizacyjnych resortu w związku z likwidacją MBP.

Charakterystyczne, że na przestrzeni pierwszego powojennego dziesięciolecia struktury aparatu bezpieczeństwa były regularnie rozbudowywane. Podobnie na szczeblu województwa wzrastała liczba przyznaných etatów. O ile z końcem 1945 r. WUBP w Poznaniu dysponował 638 etatami, to w 1954 r. posiadał minimum 1008, czyli zanotowano wzrost o przynajmniej 57%.

Aby zrozumieć mechanizmy prowadzonych działań przez policję polityczną, w rozdziale II omówiłem terminologię, zasady pracy operacyjnej, opierając się na resortowych normatywach i ilustrując je konkretnymi przykładami. Przez lata aparat bezpieczeństwa udoskonalał metodykę pracy, kolejne zarządzenia, instrukcje, okólniki, zmieniał i doprecyzował poszczególne terminy. Bez ich omówienia dalsze rozdziały pozostawałyby nieczytelne. Najlepszym przykładem jest określenie „tajne zdjęcie”, które nie polegało wbrew pozorom na wykonaniu fotografii, tylko na podstępny uprowadzeniu wytypowanej osoby, nie wzbudzając podejrzeń rodziny czy osób postronnych. Po zatrzymaniu ofiara była szantażowana, zmuszana do wyrażenia zgody na tajną współpracę. W zależności od okoliczności zatrzymany mógł być przetrzymywany kilka godzin lub kilka dni. Inny termin to „realizacja sprawy”, czyli faktyczne aresztowanie osoby podejrzanej. Ponadto zaprezentowałem przykłady

brutalności funkcjonariuszy śledczych. Istotną konstatacją jest wniosek, że wbrew utartym poglądom funkcjonariusze operacyjni nie prowadzili śledztw.

Rozdział III dotyczy funkcjonariuszy. Podjąłem zagadnienie ich naboru w szeregi aparatu bezpieczeństwa, szkolenia, utrzymania dyscypliny. Opisałem popełniane wykroczenia, przestępstwa, wreszcie nieliczne przypadki współpracy z podziemiem zbrojnym.

W 1945 r. wielu przyjętych młodych adeptów nie wiedziało, na czym ich praca będzie polegała. Moim zdaniem tym przede wszystkim należy tłumaczyć dużą skalę dezercji z szeregów UB w 1945 i 1946 r. Na terenie Wielkopolski większość wstępujących do UB nie miała wcześniej kontaktu z ruchem komunistycznym. Jednak zadowolenie z awansu społecznego skutecznie tłumilo w nich wątpliwości, szybko się przystosowywali. Tworzyli zamknięte środowisko, ze swoimi sklepami, ośrodkami wypoczynkowymi, odrębnym przedszkolem i żłobkiem dla dzieci.

Dalszej analizie wymagają badania prozopograficzne. W odniesieniu do pochodzenia narodowościowego funkcjonariuszy zagadnienie to podejmowali m.in. Andrzej Paczkowski, Krzysztof Szwagrzyk oraz Zbigniew Nawrocki. Według wyników analizy akt osobowych dokonanej przez Szwagrzyka 49,1% kadry kierowniczej Resortu Bezpieczeństwa Publicznego i MBP było Polakami, 37,1% – narodowości żydowskiej. Trzecią grupę pod względem liczebności tworzyli oficerowie sowieccy – 10,2%. Jeśli chodzi o szefów i zastępców szefów WUBP/WUdsBP, wśród 161 osób Polacy stanowili 66,4%, Żydzi – 13,7%, o 11,8% brak danych, a oficerowie sowieccy – zaledwie 3,7%. W Poznaniu ok. 10% stanowisk kierowniczych zajmowały osoby innej niż polska narodowość. Tylko jeden z 8 szefów WUBP w Poznaniu był narodowości żydowskiej – Adam Kornecki, pozostali – polskiej. Jednak w relacjach wielu zatrzymanych, represjonowanych, że przywołam chociażby wspomnienia Leszka Proroka, podnoszono, że brutalne przesłuchania prowadzili oficerowie narodowości żydowskiej. Należy podkreślić, że opinię taką wypracowało przede wszystkim dwóch śledczych: Natan Praszker, wcześniej oficer polityczny w II Armii WP, oraz Henryk Nojhajt, który do UB w Poznaniu wstąpił jesienią 1945 r. wprost z Armii Czerwonej.

Rozdział IV dotyczy szeroko pojętej współpracy organizacyjnej UB ze stroną partyjną, władzami administracyjnymi, wojskiem, milicją, NKWD. Warto podkreślić, że nie znajdują potwierdzenia opinie o aparacie bezpieczeństwa jako państwie w państwie. W powiatach pojawiały się lokalne konflikty pomiędzy działaczami PPR a UB, lecz miały one charakter natury ambicjonalnej. Na szczeblu wojewódzkim takich antagonizmów nie było. Natomiast UB realizowało politykę partii, eliminując z życia publicznego osoby o antykomunistycznych poglądach i represjonując na przykład sprzeciwiających się reformom gospodarczym. Nie zmienia tych wniosków nawet fakt, że UB inwigilowało wielu członków PZPR. Poza tym partia sprawowała kontrolę nad kadrami w ramach stworzonego w 1949 r. systemu nomenklaturowego, a członkowie

najwyższych gremiów wojewódzkich partii znali wybrane szczegóły spraw o najwyższym stopniu tajności, część zagadnień poznawali podczas oficjalnych i nieoficjalnych zebrań.

Najobszerniejszy i najbardziej rozbudowany jest rozdział V, który przedstawia główne kierunki podejmowanych działań. Wyszczególnione zostały zagadnienia kontrwywiadu, walki z podziemiem politycznym i wojskowym, kontrola i wpływanie na kształt życia społeczno-politycznego, inwigilacja sfery religijnej oraz kontrola obszaru gospodarczego.

Warto zauważyć, że przedstawiciele aparatu bezpieczeństwa w zakresie kontroli kontrwywiadowczej terenu województwa poznańskiego znaczne zaangażowanie wykazywali na polu inwigilacji obywateli polskich. Każdy, kto miał jakiegokolwiek kontakty ze światem zachodnim, mógł znaleźć się w aktywnym rozpracowaniu. Najbardziej jaskrawym przykładem są żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, których po powrocie do kraju inwigilowano.

Przedstawiając m.in. metody walki z podziemiem na przykładach, omówiłem zasady prowadzenia rozpracowania i rozbicia oddziałów partyzanckich. Jedną z metod było wprowadzanie agentów do oddziałów zbrojnych, którzy szybko zdobywali zaufanie dowódców. Współpracownicy przekazywali organom bezpieczeństwa informacje o miejscu stacjonowania żołnierzy. To pozwalało UB i wojskom wewnętrznym przeprowadzić skuteczną akcję likwidacyjną.

Warto wspomnieć, że w walce z podziemiem po stronie władzy zginął szereg funkcjonariuszy UB, milicjantów i żołnierzy. Władze komunistyczne zaliczały do ofiar poległych w walce o utrwalanie władzy ludowej również tych, którzy zginęli od kul swoich kolegów. Niekiedy jesteśmy w stanie zweryfikować takie przypadki. Dodatkowo warto zaznaczyć, że niektórzy funkcjonariusze zginęli pod wpływem własnej lub kolegów niefrasobliwości, np. wskutek ekscesów pod wpływem alkoholu.

W ramach kontroli życia społeczno-politycznego przedstawiłem działania dezintegrujące środowiska polityczne, represje członków i rozbijanie kół PSL, infiltracje i represje wobec poznańskiego środowiska naukowego, młodzieży, Kościoła, związków wyznaniowych. Osobną część stanowi analiza przygotowań do pierwszego referendum oraz wyborów w latach 1947, 1952 i 1954. W osobnym podrozdziale omówiłem amnestie skierowane do przeciwników władzy komunistycznej, gdyż „akty łaski” były wykorzystywane instrumentalnie.

W wielu przypadkach nie chodziło tylko o ustalenie sprawców wydarzeń, winnych antykomunistycznych wystąpień. Przykładem tego jest opinia funkcjonariuszy śledczych w sprawie członków „Ojczyzny”, niepodległościowej organizacji z II wojny światowej. Zrezygnowano z przesłuchania niektórych osób w charakterze świadków, gdyż mogłoby się okazać, że świadkowie są tak samo winni jak podejrzani. Chodziło o to, aby znaleźć ofiary i skutecznie zniechęcić do oporu pozostałych, przebywających na wolności.

Zatrzymano i uwięziono m.in. prof. Ludwika Jaxę-Bykowskiego, chociaż stawiane mu zarzuty nielegalnej działalności wpisywały się w jego

zainteresowania na polu wychowawczym młodzieży i jego pracy naukowej. Z kolei w okresie największego natężenia walki z Kościołem katolickim nie zdecydowano się, a nawet nie rozważano, aresztowania biskupa sufragana gnieźnieńskiego Lucjana Bernackiego, przeciwko któremu posiadano wiele dowodów nieprzejednanych, antykomunistycznych komentarzy.

Ostatni podrozdział dotyczy aktywności funkcjonariuszy w obszarze polityki gospodarczej państwa. Osobno przedstawiłem przeobrażenia w polityce rolnej na wsi, a także zakłady pracy w Poznaniu i wybranych miastach województwa poznańskiego. W okresie stalinowskim każda awaria, usterka, niewykonanie planu produkcyjnego było analizowane pod kątem celowych działań rzeczywistych bądź wyimaginowanych wrogów ustroju. Przypadki celowego sabotowania zarządzeń władz politycznych, np. przeciwników spółdzielczenia rolnictwa, wzmacniały przekonanie o ukrytej aktywności imperialistycznych agentów. Tego typu założenie często uniemożliwiało ustalenie rzeczywistych przyczyn określonych zdarzeń. Przykładem jest tutaj śmierć koło Grodziska Wielkopolskiego Bolesława Szyszkowskiego, który zajmował się odbiorem przymusowych kontyngentów rolnych. UB podejrzewało, że został zabity przez kulaka. Dopiero po kilku latach udało się ustalić, że zastrzelił go dezerterski WP. Inny przykład dotyczy krytykowania planów produkcyjnych ustalonych dla Zakładów HCP. Za takie postępowanie odwołano dyrektora naczelnego zakładów. Specjalna komisja w 1957 r. uznała, że to dyrektor Zbigniew Lutosławski miał rację.

Pracę uzupełnia mapa z siedzibami powiatowych jednostek UB. Należy zwrócić uwagę, że niewiele wiemy na ich temat. Fotografie wraz z krótkim opisem niektórych siedzib są dostępne na stronie internetowej IPN. Jednak wiele w tym względzie pozostaje jeszcze do wyjaśnienia. Charakterystyczne, że w wielu przypadkach terenowe zmiany strukturalne UB odzwierciedlały przemiany administracyjne województwa. W pierwszych powojennych latach sytuacja była szczególnie dynamiczna na Ziemiach Odzyskanych, gdzie dochodziło do częstych zmian organizacyjnych. Przykładem mogą być miasta Rzepin i Słubice, Trzcianka i Piła. Ponadto Babimost został pozbawiony oddzielnego urzędu, możliwe, że wcale nie zdołano go sformować, a po trzech latach rozwiązano PUBP we Wschowie, do 1950 r. podporządkowując teren UB w Lesznie.

Opracowałem również biogramy szefów WUBP. Wywodzili się oni z różnych środowisk i odmienne koleje losów doprowadziły ich do UB. Żaden z nich nie pochodził z Wielkopolski. Stanisław Szot był oficerem politycznym Armii Ludowej, Stefan Antosiewicz w czasie okupacji najprawdopodobniej związał się z partyzantką sowiecką, oddziałem dowodzonym przez Fiodora Markowa odpowiedzialnego za podstępne wymordowanie ok. 80 akowców. Szefem sztabu oddziału Mieczysława Moczara był wspomniany Adam Kornecki, który po nagonce antysemitkiej wyjechał na Zachód i na falach RWE przedstawił własny opis działalności oddziału Moczara. Był też bohater wojny domowej

w Hiszpanii, Józef Mrozek. Z kolei inny, Jan Górecki w okresie okupacji nie związał się z żadną organizacją. Posiadał tylko sporadyczny kontakt z członkami PPR w Warszawie. Dwa lata był szefem WUBP w Poznaniu, a uwieńczeniem jego kariery stało się stanowisko dyrektora Biura Ochrony Rządu, które sprawował przez 25 lat. Uzupełnienie narracji stanowią fotografie, po których umieściłem jeszcze wykaz skrótów i bibliografię.

Aparat bezpieczeństwa był zbrojnym ramieniem partii. UB realizowało politykę władz komunistycznych. Ich działania miały wpływ na przebudowę społeczną i gospodarczą kraju. W wymiarze ludzkim przyczynili się do wielu osobistych tragedii.

Ostatecznego tragicznego bilansu ofiar represji stalinowskich w Wielkopolsce nie poznamy nigdy. Oprócz ofiar straconych na mocy wyroków sądów wojskowych, a według ostatnich danych może to być blisko 200 osób, należy doliczyć: ofiary walki zbrojnej z przedstawicielami władzy politycznej i bezpieczeństwa, ofiary skrytobójczych morderstw, śmierć osób, które utraciły zdrowie wskutek wyczerpującego śledztwa i pobytu w więzieniu, jak np. wspomniany już prof. Jaxa-Bykowski. Natomiast szef Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta” Andrzej Rzewuski czy dyrektor Drukarni św. Wojciecha Cezary Stein według oficjalnych informacji popełnili samobójstwo w więzieniu.

Opisana działalność urzędu miała pozostać niejawna. Prowadzone działania operacyjne ze swej natury były objęte najwyższymi obostrzeniami formalnymi. Miały pozostać na zawsze poza wiedzą opinii publicznej. Chciałbym, żeby wyniki moich badań stanowiły punkt wyjścia dalszych analiz problemu struktury i działalności aparatu bezpieczeństwa w Wielkopolsce.